



Ś A Z E T A W A R S Z A W S K A

W SOBOTĘ DNIA 7. LIPCA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 7. Lipca. Dalszy Dyaryusz podróży J. K. Mci.

Dzień 24. Czer. W Krakowie. Za zebraniem się na Pokoie Zamkowe licznych jak zawsze Gości, y Obywatelską; wyszedł J. K. Mśc. w zwykłej Maiełstawi asystencyi do Kościoła Katedralnego, gdzie pod czas Misy Spiewanej obrządkiem Biskupim przez Xcia Imci Prymasa Palerza tułeyzkiego, miał Kazanie IX. geizerski Koadiutor Kanonij Krakow. słuchany od J. K. Mści. y wizerłkich przytomnych z wielką pochwałą dla gruntowności Nauk Religij. y wyborną wymowę. Po Kazaniu słuchał N. P. Mszy czytanej w Kaplicy Ciborii, a wróciwszy się do Zamku dawał prywatne Audyencye y ekspedował Poczte. Lechał potym na obiad do JP. Żelinskiego Kałat: Bieckiego, gdzie u kilku stołów znaydowali się wizerłcy Senatorowie, Ministrowie, Dygnitarze, Urzędnicy y Obywatele Woiewództwa Krakowskiego. Stojący za N. Panem pod czas obiadu Gospodarz spełniał zdrowie Krolewkie y otrzywał honor wzajemności. Potym ochoczył obiedzie y uprzejmym, prezentowana była Kawa N. Pa u przez JP. Kałzetlanową Biecką, z którą, iako też z Matką JP. Kałzetlaną, oraz z przytomnymi Gośćmi

zabawiwszy się Król Imść konwersacyą, odjechał do Zamku dla kontynuowania ekspedycyi. Około godziny 6. odwiedził N. Pan Kościół JJ. XX. Franciszkanow, oraz Farny Panny Maryi dla przypatrzenia się w nich Strukturze starożytnej y innym tychże starożytności ciekawościom. Zkąd udał się do Pałacu JJ. PP. Wodzickich Starostwa Krakowskich, bawiąc się tam z liczną Kompanią aż do godziny 9. Tym czasem zaczęto Illuminować wizerłkie Miasta Krakowskie ulice, oraz Ratusz y Dom Kupiecki nazwany Sukiennicy, gdzie od Miasta miał być dany Bal wspaniały na oświadczenie radości z przybycia N. Pana. Gmach ten od kilkuset lat przez Kazimierza W. dla wygody y bezpieczeństwa Kupców zbudowany, sklepieniem y dwoma wielkimi na przeciw sobie kratowymi drzwiami opatrzony, ma dłużyny przeszło locki 200. a szerzyny 20. krom sklepow. Jest on podobnym do ogromnego korytarza, w którym po obu stronach daie się widzieć kilka dziełat sklepow, dla składu y sprzedaży różnego gatunku Towarów. Na wstępie gmachu tego Illuminowana była gestem lampami oliwnemi cała jego facyata, a wpośrodku niey herb Krolewski. Obie ściany wewnątrz rzeczoney Sukiennicy, napełnione były licznymi Lustrami, mają-

nemi każde po kilka świec Jarzęcych; u gory zaś tychże ścian, wisiały nad każdym sklepem przedzielane Cyframi Królewskimi rzeźbisto także iluminowanemi napisy *Łacińskie*, wyrażające co tylko J. K. Mśc. od początku Panowania swego dla Dobra Poddanych uczynił, y czynić nie przestaie. W pośrodku tegoż gmachu, zawieszonych było więcej sta Kotwie Jarzęceni świecami upełnionych; które światła wszystkie razem rozniecone, dziwnie wspaniała y piękny sprawowały widok. Wszystkie prócz tego sklepy, mające drzwi swoje udzielne, były iluminowane, w pośrodku których sklep jeden Bogato Adamalzkami Przybrany z Krzesłem pośrodku zaśławiono, dla wygodniejszego siedzenia y patrzenia N. Pana. Za oznajmieniem zupełney już w *Sukienicach* gotowości na przyjęcie pożądanego Gościa, wiedzł tam N. Pan z Xciem Jmścię Prymasem przy otaczającej siebie zgromadzonego Państwa asystencyi, y obiedzłszy po razy kilka gmach pomieniony, odwiedzłszy wszystkie sklepy, przypatrywał się z ukontowaniem z przygotowanej Łoży, uprzejmey Ludu swego wesołości. Ścisł nieśtychany był powodem do ustanowienia Wart licznych przy obu wejściach. Wpuszczano tylko obohy Obywatelkie oboiey płci y Rycerskiego Stanu, oraz Dystryguowanych z Miasta za rozdaniem pierwszej biletami, których liczba do kilkuset Dm, a troie tyle Kawalerow wynosiła. Za przybyciem N. Pana grany był najprzód Koncert z zebranych licznych Muzyków a w obohney na to przygotowanej Orkiestrze. Nastąpiły potem różnego gatunku Tańce y w dwóch wielkich Cyrkulach przy hojnym Rynfeszku rozdawaniu y Usłudze porządkney wczesnie na ten Akt od Magistratu przygotowany. Trwała ta wspaniała ochota do godziny 3, z późnoey z powłeczonym ukontowaniem tak swoim, iako y Cudzoziemcow na tę Uroczystość z Zagranicy przybyłych. Dalo to Miasto Stołeczne nayokazałszy dowód wierności y przywiązania swego do Majestatu, nie zahajac pracy y kosztu, lubo po tylu poniesionych kłopotach, w długach y niedostatku zostające, a naydawnieyszy nawet wiekiem nie pamiętają, aby Krakow kiedy wspaniałszą w Murach swoich oglądał Uroczystość.

Dzień 25. Czerwca. J. K. Mśc. wziąwszy z sobą Xcia Jmci Prymasa, iako Prezydującego w Kommissyi Edukacyney, a Krakowskiej Akademii naywiększego Protektora y Dobroczyńcę, wyjechał z Zamku około godziny 11. do Kościoła Akademickiego S. Anny. Tam oddawłszy część zwłokom S. Jana Kantego, obchodził y o-

glądał całą tę wspaniałą y ozdobną Świątynię. Szedł z tamtąd do Collegium Fizycznego na widzenie w Gabinecie Naturalnym różnych Zwierząt, Kruszców, Płaskwa, Marmurów, y innych osobliwości, zebranych kosztami y staraniem J. Pana *gaskiewicza* Medycyny Doktora, porządnie na swoje Klasy w szafy ułożonych. Zład przybywszy do Collegium Mineralnego Sali, nazwaney *gąsieliska*, słuchał Dyfertycy w Polkim Jezyku ściągającej się do Historji Naturalney, y Produktow osobliwszych w Kraiu Naszym, mianey przez tegoż uczonego y Zaczego Doktora y Profesora. Ukontentowany N. Pan, oddawłszy należyte pochwałę Autorowi, powrócił do Zamku na obiad, na którym J. Pan *hrabia Czerniszow* Admiral, z Córką, y *Lewaszow* General Major Rosyjscy, oraz inni przytomni Cudzoziemcy, także wielu Obywatelów *Krakowskich* znajdowało się. Czas poobiedni oddał N. Pan aż do godziny 9. Wieczornej audyencyom y naradzeniom się o polepszeniu Stanom Miasta tego, wiernością dla Królów swoich od wieków znakomitego, dogadzając żądaniom Obywatelów Woiewodztwa.

Dzień 26. Czerwca. Przed południem zjechał N. Pan do Szkol Nowodwor: gdzie w Sali popiłowej świeżo dla wygody Gości w Amfiteatr uformowanej, raczył załazczyć obecnością swoją popisy Młodzi w Szkalach tychże od 6. Nauczycielow pod bokiem Szkoły Główney y dozorem J. Pro-Rektora podług Przepisow Kommissyi Edukacyney edukacya biorących. Rozdane były gościom materye popisow drukowane. Witał N. Pan Imieniem Szkol J. P. *Melachowski* Wdzic: *Sieracki*. Examinowali w przytomności N. Pana Profesorowie Szkoły Główney słownie do obiektow, przez siebie traktowanych z języka *Łacińskiego*, wymowy, Matematyki, Historji Naturalney, z Prawa y Historji Cywilney. Każda z tych Nauk poprzedzana krótką przemową do N. Pana wdzięczność z dziełczy-nieniem za Oycowłką nad uczącemi się opiekę. Czytali celnieyszy Uczniowie Literatury Mowy własney roboty, z których jedna o potrzebie oświecenia Narodu, druga o dziełach *Kazimierza W.* trzecia była tłumaczenie na język *Łaciński* owego dobroczynnego głosu na Sejmie 1766. w którym N. Pan na fundusz Szkoły Rycerskiej prócz wspaniałych na nią z Szkalu własney wydatkow, dwakroć sto tysięcy zabezpieczonego na Clach Rzpłtye dochodu, na tenże fundusz oddał. Potym N. Pan odebrałszy od J. K. Rektora y Profesorow Szkol Narodowych zaświadczenia o aplikacyi naysłowniejszych w swoich Klas-

fach Uczniow, raczył rozdać pięć Medalow *Diligentia* naypilnieyſzym, to ieſt: Andrzejowi *Sniedeckiemu*, Staſiſławowi *Maſachowſkiemu* Wdziejowi *Sieradzkiemu*, Antoniemu *Kochanowſkiemu* Chora: *Sandomirſkiemu* Tomafzowi, Zarſkiemu y *Woyciechowi* Hrabi *Goſuchanſkiemu*. Po rozdaniu Medalow raczył Król Imię mówić do Młodzie zgromadzoney, chwalać uſilowania pilnych, winzuiąc nadgrody naypilnieyſzym, y pokazując ſzrodła przyſzley ich ſzczęſliwości w zdrowych Naukach z dobremi obyczajami złączonych. A mówiąc o wdzięczności, gdy wyraził iak wiele Młodzie winni ſą ſwym Nauczycielom, a mianowicie Generalnemu Rektorowi, pod którego Rządem z Nauk korzyſtaią, oſwiadczył, chcąc uczynić pamiętną Epokę ſwoiey na tym mieyſcu bytności, poſtawił przez ręce naypilnieyſzych Uczniow ozdobić Orderem *S. Staſiſława* w zmiankowanego *J.P. Orzechowſkiego*, Komuniſarza Edukacyi y Rektora Generalnego. Po którym ſkaſkowymi chęci Pańſkiey dopełnieniu zaſzczęcony tym darem rękę Pańſką ucałował. Skończyły ſię popiły Młodzie na prezentowaniu różnych Ryſunkow. N. Pan ukontentowanie oſwiadczył, podpisać ſię każdemu z Uczniow na ſwey pracy rozkazał, y też Ryſunki przyjąć raczył. Gdy wychodził N. Pan ze Szkol *Nowodwor*: Uczniowie porządnie niſzykowani: nieuſtannie wolali: *Vivat Rex*, y Kwiały pod kroki N. Pana rzucali. Po Obiedzie iezdził Król Imię konno do *Kamiennego Moſtu* y *Pomnika*, oraz innych mieyſc przyległych na Ich oglądania, wieczorem zaś ſamym odwiedził Imię Panią *Krakowſką* odiechać nazajutrz do *Wawſzary* mającą dla Jey pożegnania.

Z *Paryſza* d. 16. Czer: Mówią, że Miniſter naſz Hrabia *de Montmorin* pracuje około poſrzednictwa między *Holenderſkiemi* Patryotycznymi, y między Partyą *Xiażęcia Stadhu-dera*. Patryotyczni mają po ſobie *Werſal*; za *Xiażęciem* zaś *Stadholderem* ieſt Ceſarz, y Królowie *Prufki* y *Angielſki*; którzy chcą przywrócić *Familią de Naſau-Dietz* do wſzytkich Praw y prerogatyw, w Roku 1747. iey pozwolonych.

Poiednanie ſię Królewica *Angielſkiego* *Xiażęcia de Galles* z Królem *Imię* ſwym Oycem, znakiem ieſt, iż naſtąpi *Maryaſz* pomienionego Królewica z *Xieźniczka d'O-range*; co barziefy ieſzcze pociagnie *Anglią* za ſtroną *Xiażęcia Stadhu-dera*.

Z *Belgium Auſtryackiego* d. 19. Czerwca. *Xieſtwo* Gubernatorowie naſi, nowym znówu liſtem upewnili tuteyſze Stany, iż zapewne ſpodziewają ſię pomyſłney od Ceſarza *Imię* odpowiedzi względem uchylenia nowych Uſtaw. Tym czasem, do dawnych zwyczajow wiſzyſtko powraca. Wyſłano nawet trzech Deputatow Stanu do *Lovanium*, dla ſkaſſowania ſławnego nowego *Seminarium Generalnego*.

Z *Londynu* d. 12. Czer. Królewicowi *Xiażęciu de Galles* polepſza ſię na zdrowiu codzien, y ieſt nadzieia, że *Xiaże Imię* w krótcie do zupełnego powroci zdrowia. Wyieżdża on od kilku dni codziennie do *Kew* końcem agitacyi y ſpaceru po tamteyſzym ogrodzie.

Przy *Francuſkim* Traktacie Handlowym, y exekucyi onego, ziawiły ſię niektóre nadſpodziewane y nie lekkie trudności, które skutki ieſzcze waźnieyſze za ſobą mogą pociagnąć. Cała rzecz ieſt naſtępująca: Warowano w Traktacie, ażeby obadwa Narody, dla wzajemnego rozkrzewienia handlu, nominowały Konſulow, y na mieyſcu,

według upodobania osadziły. We *Francyi* ludzie tacy, znaczną mają powagę y Prerogatyw nie mało; w *Anglii* zaś, zgoła żadnych. Ze strony *Francuskiej* zachodzi rekwizycja, ażeby Konsulowie *Francuscy* w *Anglii*, w równym stopniu, iak *Angielscy* we *Francyi*, byli poważani. To zaś żadną miarą być nie może według, tutejszego Kraiu Konstytucyi, gdzie wszystko podług praw Kraiowych stać się musi, y gdzie Jurysdykcyom wszelka władza *exclusive* jest poruczona. *Francuzi* nie przestając na tey przyczynie sprawiedliwej, pozwolić niechcą, ażeby okręty nasze w ich portach, według Traktatu, towary swoje wysadziły na ląd. Ze strony naszej chcą użyć *Repressalioiw*, y wszystkie *Francuskie* winem ładowne okręty od samego Rządu pozwolenie wzięść musiały, ażeby mogły wyładować, lubo to stać się mogło, iako wyraźnie w Traktacie opisano, pokazawszy na piśmie świadectwo od Konsula, gdzie Okręt towarem swym naładowany został. Chociaż *Francya* za prawdziwą nieukontentowania swojego przyczynę naznacza wspomnianą trudność względem powagi Konsula, drudzy jednak twierdzą: że właściwą nieukontentowania tego pobudką jest artykuł tajemny do Traktatu przyłączony, którego dopełnić Regencya nasza wzbrania się teraz. Cożkolwiek bądź, tyle tylko zapewnić możemy, że

w samey rzeczy niewątpliwa jest przyczyna, czyniąca trudność w exekucyi Traktatu wspomnionego, y sprawująca nie spokojność y troskliwość u wszystkich tych, którzy się handlem zatrudniają.

Potwierdzają nowinę, iakoby Pan *Herschel* Astronom, przez swój Instrument, nie dawno trzy góry ognień wybuchające w Księżycu odkrył. Z góry najsilniejszej, która pali się teraz, znaczny powstał dym, y wiele *Lawy* rozlewa się. Inne dwie zdają się iakoby niedawno przestały wyrzucać ogień. Gorejąca teraz, podobna jest do zarzewia nie, co popiołem przypruszonego. Góra ta pokazuje się na południowym Księżycu brzęgu, który w czasie czynionych Obserwacyi, nie był oświecony, *Diameter* ię, według Pana *Herschel*, we dwie prawie jest dłuższy od *Diameteru* *Satellita* trzeciego *Jowiszowego*, to jest około 3. mil *Angielskich*. Ogień wybuchający z wspomnioney góry był tak znaczny, że okoliczne pagurki na Księżycu przezeń były oświecone. *Wulkan* ten, najpierw od Pana *Herschel* dnia 19. Kwietnia był odkryty, a dnia 20. zdawał się większe wyrzucać ogień; lecz przy ostatniej Księżycu odmianie, Pan *Herschel* nie mógł go więcej dostrzedz, chociaż troskliwie barzo obserwował. Dziwny to jest Astronomiczny Instrument; alboliteż, dziwniejsza jeszcze *Astronomia* *imaginacya*.

S U P L E M E N T

DO SZYBESZY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 7. LIPCA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 7. Lipca. Xiaże Jmść Prymas, w przeszły wtorek z Krakowa do tutejszey powrócił Stolicy.

Z Hagi d. 16. Czerwca. Zawczora Deputowani, którzy od nowo w Mieście *Utrechtie* zgromadzonych Stanow, na przekor Stanom d' *Amersfort* zostali nominowani dla reprezentowania Prowincyi wzmiankowanej w Hadze, w samey rzeczy na Zgromadzeniu Stanow Generalnych wzięli mieysce, y przez to większość głosow na stronę Patriotycznych (tak nazwanych,) tamże przeciągnęli. Pomiarkowawszy to Stany *Holandyi*, w podaney nocy domagały się, ażeby Stany Generalne cofnęły wszystkie rezolucye przy terazniejszych okolicznościach zapadłe, a mianowicie dnia 1. y dnia 10. tego Miesiąca przedsięwzięte y natychmiast przez większość głosow Prowincyi *Holandyi*, *Utrecht*, *Oberyssel* y *Gröningy* wszystkie wzmiankowane rezolucye, w szczególności zaś rezolucye dnia 1. y 10. względem Milicyi y Suspendowania od Szarży Woyskowej Generał Majora *van Ryssel*, &c &c. zostały uchylone; zlecono Radzie Stanu uwiadomić o tym Oficerow, Rekwizycya oraz y do Xiażęcia *Stadhudera* zaśła, ażeby żadnego Woyska z Kraiow Generalicyi odtąd nie wyciągał, żadney takż Amunicyi potym nie wyprowadzał. Słowem, na wszystko pozwolono, y wszystko uchwalono, co Stany *Holandyi* do tego czasu ułożyły. Ta zatym w przeciągu dwóch dni sprawiona w wewnętrznych interesach naszych extraordinaryna Rewolucya, wkrótce za sobą więcey ieszcze pociągnie skutkow. Wczorayszey nocy, rozmaitych wyłano Kuryerow z wiadomością o tych przypadkach zaśzłych, ażeby się wszędzie rozgłosily.

Z *Austryi* dnia 13. Czerwca. Dnia 9. tego Miesiąca przybyło 2. Kuryerow z *Chersonu* do *Wiednia*; *Francuzki* jeden, który dnia 10. do *Paryża* pospieszył, y *CesarSKI* drugi, który wiadomość przywiozł, że

Imperatorowa *Rosyjska* z Cesarzem dnia 28. *Maja* do *śródk*a *Krymu* wyjechała. Ogółem przybyło z *Chersonu* 5. Kuryerow, którzy mało barzo Podpisow Cesarzkich w interesach naypotrzebniejszych przywieźli przeto, iż Cesarz Jmć przeprowadzeniem y bawieniem Imperatorowej tak był zatrudniony, że mu czasu prawie nie zostało do załatwienia własnych swoich interesow. W reszcie podług naynowszych wiadomości ztamtąd, między *Józefem* y *Katarzyną* nayściślejsza panuie przyiaźń, po większey części z sobą publicznie się pokazuią; oprocz tego, codziennie prawie miewali z sobą prywatne konferencye, którym kilka razy *Xiaże Potemkin* (wielce od Cesarza szacowany) był przytomny. Na iednę z wspomnionych konferencyi, wezwano takż Panow *de Bulgakow* y *Herbert*. Ostatni, oprocz wyrazow grzeczności pełnych, otrzymał ieszcze znaczny podarunek od Imperatorowej, za pilne przyłożenie się swoje z Posłem *Rosyjskim* w czasie naykrytyczniejszey z *Portą* *Ottomańską* Sytuacyi. Cesarz z szczegulniejszą pilnością oglądał Garnizon *Chersonski*, y wielki Kordon, niedaleko tego Miasta pocłaagniony; Sam prawie ieden, albo z iednym tylko *Rosyjskim* Oficerem, mając na sobie zielony Mundur Reymmentowy, w którym wszędzie prawie za *Rosyjskiego* Oficera był poczytany. *Francuski* Posel Graf *Segur*, baczny na wszystko, co się tylko działo, poglądał okiem, y dowodem tego iest, że on w czasie bytności Cesarza w *Chersonie*, wyprawił 3. Kuryerow do *Paryża*, a iednego wodą do *Carogrodu*.

Zaślubienie mające nastąpić między *Saskim* *Xiażęciem Antonim*, y *Xiężniczka* *Toskańską*, w krótcie publicznie będzie ogłoszone.

Z *Rzymu* d. 2. *Czerwca*. Ponieważ *Uwagi Oyca S.* nad podaną *Jemu* od *Neapolitańskiego* Dworu do ugody *Plantą*, cale się nie podobaly *Królowi Neapolitańskiemu*, zaczym wspomniony *Król Jmć* o ugodzie żadney daley słuchać niechce.

Ze *Lwowa* d. 6. *Czerwca*. Przeszły *Han Krymski Schahin Gueray* bawi się ieszcze w *Chocimie*, y upewniać nie przestają, że między innemi interesami, o które *Rossya* z *Portą* w negocyacyą wchodzi, iest y ten *Artykuł*, aby go uczynić *Xiażęciem* y *Panem Hejsarabij*.

Z *Algieru* d. 27. *Kwietnia*. Z *Hiszpanią* zdaie się pokoy już być zerwany. *Wiarołomna* tuteysza *Regencya*, udaie teraz, iakoby *Kopie Traktatu* nie były wiernie napisane. Dnia 9. wyszła ztąd na morze *Flkadra* *Korсарzow* pod *Kommandą* *Kapitana Hadgi Mahamet*, który z *Zyda* *Renegatem* został.

Z Paryża dnia 15. Czerwca. Reformy przy Departamencie Wo-
jennym y Morskim już początek biorą. Szkoła takż, *Ecole vétérinaire* nazwana, kaświe się przy tym Mieście. Liczba Oficjalistów przy
rozmaitych Departamentach y Kontroli Generalney znacznie się umniey-
sza; Penśya pierwszych *Commis*, przy wszystkich Departamentach nie-
ma przechodzić na rok, 10,000, Drugich zaś, niema wynosić nad
5000. *Liwrow.*

Z Ostroga dnia 20. Czerwca. Utraciliśmy zacnego Męża, z po-
bożności życia, y rzadkich przymiotow, z sędziwości wieku, y z
cnot Obywatelskich, JP. Antoniego *Jelowieckiego* Podkomorzego *No-
wogrodzkiego* Kawalera Orderu *S. Stanisława*; który w Dobrach *Milu-
tyń* nazwanych pod *Ostrogą* d. 15 Czerwca z tego zśiedzł świata;
wprzod dzień Imienin y Rodzin swoich pobożnie obszedzły przyię-
ciem SS. Sakramentow. Właśnie w tym samym czasie roku, w którym
niegdy doczesne, w tymże y wieczne zaczął życie. Ciało pochowa-
ne jest w *Ostrogu* w Kościele Parafialnym, z należytą godności y ośo-
bie wspaniałością.

Z Kopenhagi d. 19. Czerwca. Na tutejszym moście zwanym
Westerbrücke widzieć można codziennie teraz Karete zwyczajney
wielkości, która o swoiey mocy iedzie sama, y przez ukrytą Machi-
nę z 35. kólek złożoną, bywa poruszona. Przy tey Karecie nastę-
pujące Osobki są ieszcze przyprawione: w tyle za powozem stoi Lo-
kay; obok niego dwóch Tracżow drzewo pilniących; na wierzchu 6.
Osobek Męskich a 2. Białogłowskie skaczą podług Muzyki, z dzwon-
kow y Flecika złożoney; Koncertmayster daie takt; Mysliwy space-
ruie z dwoma Chłopcami; czarnoksięznik z pod góry wygląda; a Ka-
waler pokazuje Nazwisko Artysty, który tę Machine zrobił. Ten kun-
sztowny powoz, skazuje oraz długość drogi wiechaney, odzywaiąc się
dzwoneczkiem co cwierć mili; milę zaś wiechaną, inny dzwonek
głosi.

Z Hagi d. 19. Czerwca. Woysko w Kordonie *Holandyi* umniey-
sza się codzienn. Znowu teraz 3. całe Reymenta z Kompanią Artyleristów
wyśliży ztamtąd, y przeniosły się częścią do Kraiow *Generalicyi*, czę-
ścią do *Amersfort*, częścią do *Geldryi*. Woyska zaś dla Stanow d' *A-
mersfort* co raz się pomnażają, y w krótcie musi się pokazać, czy zamy-
ślają o atakowaniu Miasta *Utrecht*, czyli też w dobry sposob chcą u-
łożyć rosterki swoje. Ze *Utrechtszycy* spodziewają się atakowania swo-
iego Miasta, to y ztąd się pokazuje, iż *Reingrafa de Salm* nominowa-
li Generałem *en Chef* wszystkiego swojego w *Utrechcie* Woyska będą-
cego.

Z Madrytu d. 24. Maia. Ponieważ zanosi się na to, że Algierczy-
cy y z nami pokoy chcą zerwać, zaczym Fregata Królewska, z za-
glęmi pieniędzmi za okup Niewolników, to iest 700,000. Piastrami
wyflana tamże, z drogi zoftała nazad przywołana, która też do Kar-
tageny już przybyła.

Powracający z Algieru Niewolnicy, którzy naprzod do Alikantu
zawineli, a potem do Mahon przeprowadzonemi zoftali, morowym
powietrzem byli zarażeni. Wszakże Regencya tak dobrych zażyła
środkow, że się to nieszczęście daley nie szerzyło.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 7. LIPCA R. 1787.

Magazyn *Infantki* zwany, na *Nowym Mieście* za zdrojami, przy Ulicy *Zakroczymskiej*
pod Nrem 1846. tytuowany, iest do przedania lub do naięcia z całym zabudowaniem, trzema
Dworkami, kuznią, śpichlerzami, stajniami, wozowniami, szopami, oborkami, chlewkami, o-
gradami, browarem, y wszystkiemi porządkami do tegoż browaru, z kadziemi, karnarami, ko-
flami, kiszotkami, beczkami, mieluchami, szuszniami, piecami, młynem końskim, z wszelkiemi
także porządkami y całą Jurydyką do tegoż Magazynu należącą, Ktoby sobie życzył na-
być ten Magazyn, niech się referuje do Autora Dziennika Handlowego, mieszkającego na *Kra-
kowskim* przedmieściu pod Nrem 454.

Przybyły do tuteyszey Stolicy P. Jozef *Mantegazza*, uwiadomia wszystkich, że fabrykuje
wodę, *Armeditolata* zwaną, która czyni ludzkie ciało białe, gładkie y delikatne, gubi ogorze-
liznę y krochy na twarzy, z ostrości krwi pochodzące y używając pomienioną wodę, nie bę-
dzie można poznać znakov na twarzy, stareści przyzwoltych. Fabrykant tej wody mieszka na
Nowym Mieście w kamienicy P. *Hawemana* pod Nrem 266. Większa Butelka kosztuje ZH:
22. mniejsza zaś ZH: 6.

Aukcyja na ratuszu M. S. W. o godzinie, 2. po południu przez Au: Up: JRMel za gotowe
pieniądze odprawiać się będzie dnia 9. 10. 11. y 12. Lipca 1787. To iest: na Zegery tygodnio-
we, szafkowe, zegarki male złote y srebrne, srebro w robocie różney, miedź, cynę, mosiądz, fuknie
męskie y damskie, futra, pościel, materace, szafy pacyowene z zuzkacem, kantorki iesionowe, ka-
napy, stolki, ławki, stoły, stoliki, luzka, instrumenta muzyczne, firzelbę, landzaffy, portrety, o-
brazy, mnusztuki z trendzlami y waltrapy Angielskie, szkło szelowe, kufry, kufaszkę pedrozną
zielono malowaną na psach, kamloty, szalony, trykoite w kolorach, wążki. wachlarze, taba-
kierki, wozki na łasicuchach, y inne domowe sprzęty. Ktoby sobie życzył rzeczy oddać na Au-
kcyę, niech się referuje do Kantoru Aukcyi pod Ratuszem na dole każdego czasu.

Ponieważ wiele przypadkow nieszczęśliwych trafiać się zwykło względem dzieciak, tak to
poronienie onych, ciężkie y długie ródzenie, omieranie we wnętrzościach macierzyńskich, cho-
roba długa matek y śmierć częstokroć przeto oświadcza się | Pani Franciszka *Sikorska*, że może
łatwemi sposobami zaradzić tym przypadkom, aby się tylko matki takowe wcześale do niey u-
daty. Mieszka na Ulicy *Złotej* za Szpitalem Generalnym pod Nrem 1527.

Jan *Kamieniecki* świeżo do tuteyszey Stolicy przybyły, właściciel Organow *Angielskich* z *Londy-
nu* sprowadzonych, ma honor donieść publiczności, że natakowych organach 24. Ariow z różnemi
koncertami produkuje, które tu lęszcze nie słuchane były, a takomiał honor po całej *Europie*
wiozanią, naydytyngowanyszim Orlbom służyć, i Naylaś Imperatorowey *Rossyjskiej* takowego
gatunku organy sprzedać, spodziewa się równie w tej sławacy Rezydencyi, nietylko z takowemi
organami Publiczności wszelkie sprawić ukontentowanie, ale też kochającym się w takowym in-
strumencie, tegoż gatunku za mierną cenę sprzedać. Ktoby sobie więc życzył słyszeć takowego in-
strumentu, to pomieniony *Kamieni*, na żądanie każdego, służyć będzie. Mieszka na *Nowym Mie-
ście* w Kamienicy | Pana *Lapinskiego* pod Naem 356.